

Protokół Nr 38/10
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury,
Sportu i Rekreacji Rady Miasta Bielsk Podlaski
w dniu 19 kwietnia 2010 r.

Posiedzenie Komisji odbyło się w sali nr 36 Urzędu Miasta Bielsk Podlaski w godzinach 11.00-13.30. W posiedzeniu uczestniczyli: Przewodniczący Komisji-Leszek M.Karbowski, Zastępca Przewodniczącego Komisji - Andrzej Roszczenko, Członkowie Komisji - Alina Niegierewicz, Jerzy Bajena, Aleksander Bożko, Romuald Margański i Sławomir Niedźwiecki oraz Z-ca Burmistrza Miasta – Mirosław Gołębiowski, Główna Księgowa - Ludmiła Korzeniewska, nauczyciele ze świetlicy w Gimnazjum Nr 1 – Elżbieta Chmur i Ludmiła Iwaniuk, koordynator świetlicy „ARKA” - Maria Kondrat, koordynator świetlicy „Krag Przyjaźni”- Zdzisława Gołębiecka, koordynator świetlicy „Radość” - Maria Duniec, koordynator świetlicy „Caritas” - ks. Wojciech Ryczkowski, referent UM – Urszula Wiesielowska i inspektor UM- Jarosław Strapczuk (lista obecności w załączeniu do protokołu).

Posiedzeniu przewodniczył **Przewodniczący Komisji-Leszek Mateusz Karbowski**, który otwierając posiedzenie powitał wszystkich zebranych i zapoznał z porządkiem obrad.

Do porządku obrad uwag nie wniesiono.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie materiałów przedkładanych pod obrady L sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski
- Funkcjonowanie świetlic środowiskowych.
2. Sprawy różne.

Do pkt. 1

Z uwagi na obecność osób zaproszony postanowiono, aby punkt dot. świetlic środowiskowych rozpatrzyć w pierwszej kolejności.

Informacja dotycząca funkcjonowania świetlic środowiskowych na terenie Bielska Podlaskiego w roku szkolnym 2009/2010.

Przewodniczący Komisji-L.Kabowski poinformował, że w mieście funkcjonują 4 świetlice środowiskowe przy szkołach podstawowych i gimnazjach oraz świetlica prowadzona przez „Caritas”. Burmistrz Miasta przedłożył krótkie sprawozdanie na temat działalności poszczególnych świetlic. Dzisiejsze spotkanie będzie poświęcone głównie problemom jakie napotykają świetlice i ewentualnym propozycjom na przyszłość. Chodzi o to, żeby Komisja, Rada Miasta i Pan Burmistrz mieli obraz tego co ewentualnie miasto może w tym zakresie zrobić. Z przedłożonej informacji wynika, że praca w świetlicach obejmuje niewielką liczbę dzieci, ale z drugiej strony nie może być to masowe działanie, bo forma i zakres działań jest ukierunkowane przede wszystkim na trudne sprawy wychowawcze jednocześnie połączone z wyrównywaniem szans edukacyjnych. Poprosił o wypowiedź przedstawicieli poszczególnych świetlic odnośnie pracy, napotykanych problemów oraz potrzeb.

Koordynator świetlicy przy Szkole Podst. Nr 5 – Maria Duniec poinformowała, że od dwóch lat nie prowadzi zajęć tylko koordynuje pracę, natomiast od momentu powstania świetlicy środowiskowej „Radość” prowadziła w niej zajęcia. Świetlica jest otwarta jest codziennie, przez 5 dni w tygodniu od godziny 15.45 do 17.15. Do świetlicy należy 16 uczniów, w tym 6 dzieci jest z rodzin dysfunkcyjnych. Prowadzone są następujące zajęcia - socjoterapia, zajęcia komputerowe, dydaktyczno-wyrównawcze,

artystyczne i sportowe, które są realizowane na basenie, lub w sali gimnastycznej. Dzięki temu, że ta świetlica funkcjonuje dzieci mają więcej możliwości i korzyści. Świetlica funkcjonuje już wiele lat i w szkole zostały wypracowane takie postawy, że w społeczności uczniowskiej nie dziwi nikogo, że ktoś należy do takiej świetlicy. To bardzo ważna postawa dlatego, że na początku były różne komentarze wśród dzieci i rodziców, że jest to pewnego rodzaju napiętnowanie. Po tylu latach funkcjonowania wrosło to w społeczność placówki, a dzieci mają z tego powodu korzyści, mogą uczestniczyć w atrakcyjnych zajęciach, nie spędzają dwóch godzin np. pod blokiem, nie są w destrukcyjnej rodzinie. Dzięki współpracy na przestrzeni lat było podejmowanych bardzo wiele działań. Dzięki przyznanym środkom finansowym mogą organizować imprezy promujące zdrowy styl życia, dzięki współpracy z Miejską Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych otrzymują poza materiałami papierniczo-plastycznymi bardzo dużo pozycji książkowych z zakresu profilaktyki, w tym roku mogą uczestniczyć w programie skierowanym do młodszych dzieci „Przyjaciele Zippięgo”. Uważa, że ta świetlica spełnia swoją funkcję i rolę.

Koordinator świetlicy „Krag Przyjaźni” przy Zespole Szkół im.A.Mickiewicza - Pani Zdzisława Gołębiecka poinformowała, że jest koordynatorem świetlicy od lutego br. i prowadzi również zajęcia z treningu umiejętności społecznych. W świetlicy środowiskowej jest zatrudnionych 6 nauczycieli, prowadzone są zajęcia komputerowe, matematyczne, sportowe, teatralne oraz trening umiejętności społecznych. Do świetlicy uczęszcza 19 osób. Najwięcej dzieci uczęszcza na zajęcia sportowe i komputerowe, natomiast na pozostałych zajęciach jest nieco mniejsza frekwencja, ale to wynika stąd, iż w tym czasie kumulują się inne zajęcia związane z realizacją dodatkowej godziny przez nauczycieli wynikającej z Karty Nauczyciela. Z rozmowy z uczniami wynika, że chcą oni być na zajęciach w świetlicy, ale w tym czasie mają inne zajęcia w szkole. Uważa, że ta świetlica jest potrzebna i dzieci pochodzące z rodzin dysfunkcyjnych wolą spędzić ten czas w szkole niż iść do domu.

Koordinator świetlicy „ARKA” przy Szkole Podst. Nr 2 - Maria Kondrat stwierdziła, że nie zgadza się z nazwą świetlica środowiskowa, bo jej prawie 10-letnia praca z dziećmi ma charakter grupy socjoterapeutycznej a nie środowiskowej. Cechą charakterystyczną pracy z tymi dziećmi jest to, że klucz doboru dzieci jest jasny, jest pełna i rzetelna diagnoza, dzieci i rodzice podpisują kontrakt i potem jest to przestrzegane. Bez takich form nie można prowadzić grupy i stąd potem są różne nieporozumienia i nieformalne mówienie o świetlicy. Nazwę świetlicy zmienił Urząd Miasta. Wiele razy na ten temat wyrażała swoje zdanie na posiedzeniach Komisji, wśród radnych i w Szkole na Radzie Pedagogicznej, że z tą nazwą się nie identyfikuje i dlatego nigdy nie używa nazwy świetlica środowiskowa. Chce radnym wytłumaczyć na czym polega ta różnica, bo od radnych dużo zależy i oczekuje na ich pomoc. Świetlica socjoterapeutyczna idzie na jakość a nie na ilość. Do tej pory zajmowano się tylko alkoholikami a nikt nie myślał o dzieciach alkoholików. Jest to proces żmudny i często jeśli chodzi o efekty to weryfikacja trwa nawet 30 - 40 lat, bo tu jest zmiana postaw. Pomysł świetlic socjoterapeutycznych powstał w PARPA w latach 1995-96. Była wówczas oddelegowana z Urzędu Miasta z Panią Ireną Folwarską i jeździły na szkolenia. Socjoterapia polega na zmianie zachowań szkodzących sobie i innym, na zachowania pożądane społeczne i zdrowe i bezpieczne, ale jest to bardzo trudna praca. Obecnie przyznawane środki są za małe i nie wie od kogo to zależy i w jaki sposób to się odbywa. Wyrwanie dzieci z tego środowiska i nie tylko przechowanie ich w szkole, czy na basenie lecz zmiana ich wnętrza, nawiązanie więzi, zmiana świata wartości, którego nie mają w rodzinie to jest bardzo wielki i długi proces. W związku z tym cały czas mówi, aby wrócić do formy socjoterapii i pracować nad tym, aby grupa miała charakter zamknięty, aby wywiązywała się więź między członkami grupy i tutaj rola prowadzących jest zupełnie inna, bo prowadzący jest lustrem. Musi nawiązać się więź dzieci w grupie dlatego, że jest to alternatywa na emocje jakie są w domu. Efekty są bardzo trudne, bo jeśli wewnętrznie nie zmieni się tych dzieci to one po zajęciach wracają do domu i tam są albo kozłem ofiarnym, albo bohaterem rodzinnym, który różne rzeczy załatwia, często jest maskotką, żeby łagodzić tatę, albo dzieckiem, które zamyka się i potem powiela wzorce rodziców. Skoro ma to być fachowa praca nastawiona na jakość to pieniądze na to powinny być a z tego co widzi przez lata, to pięknie startowano a potem zabiera się środki na wycieczki, na ogniska, na wigilie. Pracuje według swego programu. Wówczas, gdy była dyrektorem szkoły utworzyła tę świetlicę „Arka” i do tej pory prowadzi, ale przez ostatnie dwa lata nie współpracowała z Urzędem Miasta i prowadziła grupę wsparcia dzięki pomocy wolontariuszki, księdzu Marianowi i Monice Siecińskiej z firmy „Suempol”. Tę grupę prowadziła przez dwa lata bez środków z Urzędu Miasta. W tym roku reaktywowała grupę, bo

dzieci ją prosiły. Chodziło o bułki, bo już tych środków na zapewnienie codziennie dzieciom bułek nie uzyskala. Praca „Arki” została reaktywowana na 3 dni w tygodniu, natomiast dwa pozostałe dni dalej pracuje z wolontariuszką w ramach dodatkowej godziny, która mają nauczyciele. Prowadzone są zajęcia komputerowe w ramach wyrównywania szans, zajęcia sportowe a głównie to socjoterapia. Jest bardzo zmęczona pracą, pracuje sama. Prosiła o dwie grupy wiekowe, ale Urząd nie pozwolił na to. Wyrażona zgodę tylko na jedną grupę wyliczając liczbę osób do 20 a przecież jest Rozporządzenie Ministra w sprawie pomocy psychologicznej. Jest specjalistą do socjoterapii, ukończyła studia socjoterapii w 1988 roku i pracuje wiele lat tą metodą, pracowała też w ośrodku kuratorskim z młodzieżą, organizowała z ks.Starczewskim pierwszy wyjazd dla upośledzonych dzieci, katolickich i prawosławnych do Drohiczyzna i tę metodę wprowadzała. Sama pracuje z tak trudną grupą, ma dzieci z zerówki i piątej klasy, dzieci wyśmiewane przez wszystkich, dzieci z rodzin niewydolnych, zaburzonych logopedycznie i dzieci z rodzin typowo alkoholowych i dzieci, których rodzina doświadcza syndromu, który jest nowym zjawiskiem, chodzi tu o wysokofunkcjonujących alkoholików, z samochodami, którzy jakoś trzymają się w zakładach pracy, w instytucjach a dzieci mają w domu piekło. Te wszystkie dzieci ma razem w grupie. Wspiera ją pani z logopedii, wolontariuszka, która zaczęła robić studia z socjoterapii. Praca jest bardzo trudna i nie wie, czy będą efekty. Jedno dziecko, którego matka pije, trafiło do szpitala a potem do domu dziecka i podczas odwiedzin na smutek i tęsknotę za mamą dziecko odpowiedziało, że wie, że mama nie jest gotowa, żeby z nim się spotkać, bo pije. Był to efekt tego, co te dzieci nauczyła i to jest efekt pracy „Arki”. Nie ma za to medali, dyplomów, niczego. Problemem jest co z tymi dziećmi zrobić w ferie i w wakacje, bo wtedy nie ma pań, nie ma kogoś, kto zawsze przytuli, czy wzmocni. Obszary jej pracy to edukacja uczucia, żeby dzieci wiedziały jakie uczucia są w środku, próba zasad prawidłowego komunikowania się, próba nazywania uczuć i rozmawiania o nich, uczy też dzieci, że niczemu nie są winne, bo one nie są winne za to co dzieje się w ich domu. Uczy ich ról w jakich są i wychodzenia z nich, przede wszystkim zdrowego sposobu odreagowywania napięć, które im towarzyszą w rodzinach. Dzieje się to przy wsparciu komputerów, kółek teatralnych. Ważną sprawą jest to, co zrobić z tymi dziećmi w okresie ferii i wakacji, bo wszyscy odchodzą na urlopy. Wtedy myśli o tych dzieciach i pozwala im na kontakt telefoniczny, dzieci przychodzą do niej, czasami trzeba ich nakarmić. Jest to jej powołanie i za to pieniędzy nie dostaje. Większość dzieci tkwi w domach przez 10 tygodni. Można spróbować coś zrobić. Ks.Kryński organizuje wypoczynek dzieciom, w kościele prawosławnym są fajni, życzliwi ludzie i można zorganizować coś na większą skalę, na bazie świetlic tylko, że rodzice nie dadzą pieniędzy na wyjazd dzieci jak i zakłady pracy, bo z pracą w tych rodzinach bywa różnie. Osobiście widzi taką potrzebę i jeśli nie formę wyjazdową to może przyjąć formę, którą obserwuje np. w Kościele Chrystusowym, Kościele Baptistów, gdzie jest organizowane „Lato Radości” i tam też dzieci dostają posiłek. Osobiście, po tylu latach pracy, bo już 25 lat pracuje w Szkole Nr 2 widzi potrzebę, aby nie zostawić dzieci w okresie wakacyjnym. To pierwsza bardzo istotna rzecz a druga rzecz to, aby nie traktować wszystkich świetlic jedną miarą i mówi to pod adresem Pana Burmistrza i radnych. Tu nie o to chodzi, że jedna świetlica jest lepsza a druga gorsza, bo wszystkie dzieci są biedne i potrzebujące i jeśli są na to fundusze ze sprzedaży alkoholu, to powinny być tym dzieciom głównie przeznaczone, bo to ich rodzice przeznaczają pieniądze na alkohol zamiast dzieciom zabezpieczać podstawowe potrzeby. Tym dzieciom powinno być więcej zajęć i więcej różnych form podczas wakacji i na co dzień, natomiast to się ukróca. Przede wszystkim chodzi o liczebność grup, nie może pracować w 20 osobowej grupie. Też ma problemy z rozkładem i nakładaniem się różnych zajęć. Ma 20-osobową grupę i nie może tych dzieci spuścić oka, bo niektóre z nich są nieśmiałe i zaburzone, mają problemy z wymową a inne są nadpobudliwe i jak dzieciom z piątej klasy i zerówki zrobić zajęcia, żeby to wszystko razem zgrać. Robi to na socjoterapii różnymi sposobami, są kukielki i bajki, rysunki, rozmowy. Uatrakcyjnienie formy oczywiście przy zachowaniu metody socjoterapii. Jest to naprawdę ciężka praca. Wie, że teraz nowe osoby się kształcą, bo socjoterapia stała się modna, ale ma swoje osobiste zdanie na ten temat, że to nie idzie w tym kierunku. Kolejną sprawą jest to, że jeszcze jak była Pani Aniela Łuczaj to mówiono, że nie mogą w świetlicy pracować osoby, bowiem nie posiadają kwalifikacji w sensie 30 czy 60 godzinnego kursu. Dyskutowała osobiście na ten temat z Panem Dyrektorem, z Panem Burmistrzem, z Panią Anielą, bo ten kurs to nie są żadne kwalifikacje i nauczyciele pracujący w szkole to wiedzą. Jest na to rozporządzenie Ministra. Są nauczyciele, którzy chcą pracować, mają kwalifikacje pedagogiczne, pracują z dziećmi a nie mogą pracować w świetlicy, bo muszą mieć odpowiednie zaświadczenie. Może przecież powiedzieć im o metodzie, może ich przeszkolić skoro to jest 30 godzin, bo ma kwalifikacje z socjoterapii. Wcześniej w szkole byli nauczyciele mający te kursy, ale poodchodzili do innych placówek i teraz nie ma ludzi, z którymi może ciągnąć te zajęcia. Są osoby, które mówią, że nie wiadomo, jak będzie ze świetlicą

i nie pójdą na studia podyplomowe, czy kurs kwalifikacyjny 300-godzinny, bo dużo trzeba płacić, jeździć a potem praca jest niepewna. Osobiście uważa, że jest tu stawiany niepotrzebny wymóg. Przepisy wyższej rangi i niższej muszą ze sobą grać i nie mogą być przeciwne. Robi się utrudnienia i potem nie ma z kim pracować.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poprosił, aby Pani Maria Kondrat wyartykułowała jakie są problemy i utrudnienia. Rozumie, że są problemy finansowe, że chodzi też liczebność grup oraz zabezpieczenie zajęć w okresie przedświątecznym, w okresie ferii zimowych i letnich.

Pani M.Kondrat poinformowała, że są ludzie, którzy chcą pracować, ale często brakuje im dokumentu jakiego wymaga Urząd. Były osoby chętne do pracy a brakowało im takiego zaświadczenia o ukończeniu kursu. Tych kursów było kilka a ostatni był realizowany przez Panie Jolantę Toczko i Barbarę Szplareską. Ma takie same studia z socjoterapii skończone jak Pani Szpanerska więc może opowiedzieć o pracy, pokazać wszystko, żeby nauczyciel mógł ją wspierać i znalazłaby osobę w szkole, która byłaby jej lustrem do socjoterapii, ale dana osoba nie może pracować, bo nie ma takiego zaświadczenia. Uważa, że tu należałoby trzymać się rozporządzenia Ministra, które mówi o kwalifikacjach do socjoterapii, albo organizować formy wewnętrznego szkolenia i pozwolić ludziom chętnym do tej ciężkiej pracy pracować. Tu decyzja należy do Pana Burmistrza, który reprezentuje organ prowadzący. Od pewnego czasu przyjęła się taka forma, że wszystkie pisma dotyczące świetlicy przychodzą do dyrekcji szkół. Tu nie chodzi o pieniądze, bo sama chętnie by przeszkoliła wolontariuszy przy kościele, chętnie poświęci swój czas za darmo, może przeprowadzić warsztaty, żeby oni chcieli popracować z tymi dziećmi, bo liczy na parafie, że coś będzie można zorganizować tym dzieciom. Służy swoją wiedzą i doświadczeniem. U niej grupie socjoterapeutycznej są dzieci, które nigdy nie widziały prawdziwej wigilii i w 10-letniej pracy „Arki” zostały wprowadzone tradycje, takie jak stół wielkanocny, wigilia z paczkami i uważa, że na to powinny być zabezpieczone środki z Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Dzieciom do swojej świetlicy otrzymuje paczki od firmy „Suempol” i np. w ubiegłym roku każde dziecko katolickie i prawosławne dostało paczkę na święta od Proboszcza Parafii Miłosierdzia oraz Moniki Siecińskiej. W paczkach było dużo różnych rzeczy, które dzieci mogły zjeść na święta i uczyła je jak mają zrobić, aby nie pokazywały tego rodzicom, bo mogą oni to sprzedać na wódkę i o takich rzeczach rozmawia z tymi dziećmi. Urząd nie daje środków na paczki dzieciom, na ognisko ewaluacyjne, wycieczki a te dzieci mają swoje pragnienia, piękne marzenia. W latach 2000-01 były organizowane wycieczki a teraz nie ma na to pieniędzy jak i na tradycję. Te dzieci cały czas mają poczucie gorszości a przecież to nie jest ich wina, że rodzice co dostaną to przepiją. Na pewno jest tu niebezpieczeństwo postawy roszczeniowej, ale nigdy od tych dzieci nie można wymagać normalności, jeśli nie da się im szansy. Motto jej programu autorskiego brzmi – wystarczy, że dana jest nam szansa byśmy mogli być tym kim pragniemy. Apeluje jako najstarszy socjoterapeuta w Bielsku o danie szansy tym dzieciom, o zrozumienie sprawy, bo od tutaj zgromadzonych dużo zależy. To wszystko można wyliczyć, można zorganizować wyjazdy, wycieczki i niech te dzieci mają jakąś szansę.

Nauczyciel w świetlicy przy Gimnazjum Nr 1 - Elżbieta Chmur poinformowała, że jest nauczycielem w świetlicy. Pracą koordynuje Pani Dyrektor z tego powodu, że pedagog przebywa na urlopie zdrowotnym. Opieką świetlicy objęto 55 uczniów z klas I-III z tym, że dzieci nie mają obowiązku chodzenia na każde zajęcia a mogą sobie je wybrać. Świetlica jest czynna codziennie a w soboty są jeszcze dodatkowo zajęcia na basenie. Są prowadzone zajęcia matematyczno-informatyczne, z języka polskiego, teatralne, matematyczno-przyrodnicze, techniczne, informatyczno-techniczne, zajęcia terapii ruchowej i basen, zajęcia plastyczne i dodatkowo korekcyjno-kompensacyjne, które prowadzi pani z Poradni. Przeważnie pomaga się uczniom w nauce poprzez zajęcia wyrównawcze, ale też jest pomoc w odreagowaniu negatywnych emocji. Gro osób przychodzi po to, aby skorzystać z komputera, internetu, czy drukarki. Jest to im pomocne przy napisaniu np. referatu, aby dostać lepszą ocenę a niektórzy przychodzą po bułki, które codziennie są na zajęciach. Pomagają uczniom jak mogą. Na pewno warto uczniom przychodzić do tej świetlicy, gdyż tam uzyskują pomoc w odrabianiu lekcji i są zadowoleni zwłaszcza, gdy ktoś potem je doceni na lekcji.

Przewodniczący Komisji-L.Kabowski poinformował, że obecność na posiedzeniu ks.Wojciecha Ryczkowskiego jest widziana głównie po to, żeby ksiądz przysłuchał się poruszonym sprawom związanym

z funkcjonowaniem świetlic, ponieważ zaczyna swoją pracę w tym kierunku i może nasunąć pewne wnioski. Być może ksiądz ma już swoje spostrzeżenia i mógłby podzielić się tym z ludźmi, którzy prowadzą świetlice i znają te problemy.

Ks. Wojciech Ryczkowski stwierdził, że cieszy się z zaproszenia i na pewno to doświadczenie jakim dzielą się zebrani jest dla niego ubogacające i z tego będą wyciągane wnioski. Świetlica przy Parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny już rozpoczęła działalność, są pierwsze zajęcia. Na razie jest etap integracji grupy i chcą, żeby dzieci wyłoniły same nazwę świetlicy, aby czuli się współtwórcami tego miejsca i mogły z tym lepiej się identyfikować, bo jest to bardzo ważna rzecz. Zamierzano w atmosferze radości, poprzez zajęcia aktywizacyjne, zabawę, śpiew tę grupę stworzyć i zintegrować ale w związku z żałobą narodową dzieci zajęły się różnymi pracami plastycznymi dot. również tych wydarzeń. Dzieci mogą się zaprezentować kim są i jakie są ich oczekiwania. Cel stworzenia tej świetlicy jest podobny jak wszystkich świetlic, które funkcjonują na terenie miasta. Chcą stworzyć dzieciom przestrzeń, gdzie będą mogły w dobry, przyjazny sposób spędzić czas, gdzie będą miały miejsce odskoczni od swoich problemów, czy od niedogodności spotykanych w domu. Chcą, aby dzieci znalazły w tej świetlicy spokojną przystań, gdzie będą mogły spędzić czas w towarzystwie kolegów i znajomych, gdzie będą mogły nawiązywać właściwe relacje między swoimi rówieśnikami i będą mogły rozwijać swoje talenty i umiejętności. Jest podział na kilka grup warsztatowych, mają być zajęcia plastyczne, teatralne i muzyczne. Dzieci będą mogły nauczyć się gry na gitarze i być może na pianinie. W najbliższych dniach będą także chodzić na basen. Mniej nacisku kładzie się na komputery, bo nie do końca o to chodzi i komputer, czy internet może stać się pewnego rodzaju pułapką. Idą w takim kierunku, aby przez kontakty interpersonalne, rozbudzać w dziecku zainteresowania, odkrywać w nich talenty i umiejętności. Parafia może temu służyć, bo często jest potrzeba, aby dzieci śpiewały i jednocześnie tego co się uczą potem będą mogły ujawnić, czy przekazać podczas różnego rodzaju akademii i występów. Dzieci będą mogły wyjść z tym na zewnątrz i przez to będą czuły się doceniane, że to ma sens i jest taka potrzeba, że jest to dla nich dobre, są zauważani i chwaleni.

Pani M.Kondrat poinformowała, że wszystkie świetlice przechodzą przez etap mianowania społecznego i to jest nieprawdą, że one są takie fajne i nikt o nich nie mówi. Są sytuacje, że wie, iż przydałoby się, aby dane dziecko chodziło do świetlicy, przekazuje informację o programie i karty a rodzic na to nie pozwala. Jest to niewielka szkoła, małe środowisko, po cichu mówi się, że dzieci ze świetlicy są gorsze, stosuje się taką przemoc psychiczną, izoluje się te dzieci. To nieprawda, że świetlice funkcjonują bez żadnych komentarzy w szkole. Te dzieci są uznawane za gorsze, inne, ale one trwają i jeśli jest silna więź między nimi, to one potrafią sobie z tym problemem poradzić. Tutaj ksiądz mówił o pięknych zamiarach. Słuchając tego jako doświadczona osoba uważa, że są to bardzo cudowne, pobożne życzenia i życzy, aby one się spełniły w jak największym stopniu. W dzisiejszej dobie transformacji jest ta postawa roszczeniowa, dzieci chętnie wszystko biorą, wszystkiego się uczą i nigdy nie powiedzą – dziękuję. Na pewno inicjatywa jest super, trzeba pracować, ale tu jest wiele marzeń i złudzeń. Dobrze, że są młodzi ludzie, którzy chcą tym się zajmować.

Ks.W.Ryczkowski poinformował, że na terenie diecezji pracuje kilka świetlic pod szyldem „Caritasu”, albo Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Jest świetlica w Hajnówce, która działa fenomenalnie. Warunki tam są bardzo dogodne, mają dużo pomieszczeń i prowadzona działalność może być dużo szersza. Jest świetlica w Rudce, też działająca fenomenalnie i tam gmina bardzo dużo pomaga. Jest także świetlica w Siemiatyczach i w Sokołowie Podlaskim. Uważa, że te świetlice spełniają bardzo dobrze swoją funkcję. Dodał, że „Caritas” organizuje dużo różnego rodzaju turnusów, form wypoczynku dla dzieci.

Pani M.Kondrat stwierdziła, że mówią tu trochę o innych rzeczach. Poinformowała, że pierwsze wakacje z „Caritasem” dzieciom ze Szkoły Życia i Szkoły Specjalnej zorganizowała już w 1990 roku.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że z tych wypowiedzi nasunął się wniosek, że jest dwutorowość w tych świetlicach. Pani Maria Kondrat mówi o ścisłej socjoterapii, której nie da się włożyć w tę formę świetlic jakie są prowadzone przy szkołach i przez księdza, bo są to świetlice środowiskowe, gdzie przychodzą dzieci nie tylko z rodzin trudnych wychowawczo, ale też z rodzin normalnych. Sama socjoterapia jest bardzo trudnym działaniem, bo jest to w sferze psychologicznej i nie da się tego zmieścić w sferze ogólnowychowawczej działalności. Chcąc działać socjoterapeutycznie to nie może być to duża

grupa ani mała ilość środków, bo trzeba pracować specjalnymi metodami i bardzo fachowo. To dotyczy problemów z zakresu psychologii i nie da się tego rozwiązać tylko metodami zabawowymi a potrzebna jest praca bardziej indywidualna. Uważa, że miasto nie będzie w stanie podołać tym bardzo trudnym problemom a jedynie może wspomagać prowadzone działania. Świetlice funkcjonujące przy kościołach mają trochę inny charakter i formę oddziaływania na młodzież. Tam młodzież na ogół garnie i jeśli jest osoba prowadząca, dobrze rozumiejąca młodzież i jeśli ona nie usztywni, sformalizuje działań, to na pewno świetlica będzie funkcjonowała i przynosiła efekty. Zgadza się z tym, że jest to też trochę spowodowane postawą roszczeniową i jeśli dziecko coś dostanie to będzie chodziła na zajęcia a jeśli nic, to nie przyjdzie, bo tam też trzeba podporządkować się pewnym regułom i prowadzący nie na wszystko pozwoli. Uważa, że problemy będą narastały, bowiem w domach jest coraz trudniej ze sprawami wychowawczymi. Część rodziców nie jest wydolna, część zajmuje się tylko sobą, część rodziców przebywa za granicą a dzieci pozostają pod opieką dziadków. Resort też tak bardzo tymi sprawami się nie interesuje, spycha się to tylko na szkołę, na samorząd a w końcu oni też z tym nie dadzą rady, bo wszędzie są potrzebne olbrzymie środki. Pani Kondrat zwracała uwagę na problemem związany z kwalifikacjami, co jest niezbędne przy pracy z zakresu socjoterapii natomiast świetlice prowadzą z reguły działania ogólnodystaktycznych, czyli zajęcia dodatkowe, rozszerzone, uatrakcyjnione z zakresu przedmiotu i w tym kierunku głównie te świetlice poszły i jest tam dużo zajęć związanych z nauką.

Pani M.Kondrat poinformowała, że w jej świetlicy jest informatyka i sport, ale nie jest to jako ćwiczenie dyscypliny a tylko terapia.

Członek Komisji-S.Niedźwiecki stwierdził, że praktycznie każda z prowadzonych świetlic ma zajęcia komputerowe, informatyczne i w związku z tym, że jest związany zawodowo z nauczaniem informatyki to chce uczulić na dostęp uczniów, dzieci i młodzieży do internetu. Jest tam masa rzeczy niedozwolonych, do których uczniowie w tak młodym wieku nie powinni mieć dostępu. Nauczyciel informatyki, czy osoba prowadząca tego typu zajęcia nie zawsze jest w stanie kontrolować zachowania ucznia przy komputerze. Aby skutecznie chronić uczniów przed szkodliwymi treściami w Internecie i wygodnie prowadzić zajęcia bez konieczności ciągłego nadzoru należy używać programów zabezpieczających, programów do cenzury treści i kontroli rodzicielskiej.

Pani Z.Gołębiecka poinformował, że w szkole są odpowiednie zabezpieczenia a poza tym z obserwacji i z rozmów z dziećmi wynika, że one w domu nie mają komputera.

Członek Komisji-S.Niedźwiecki zwrócił uwagę, że rodzicom często się wydaje, że jeśli kupią dziecku komputer to dziecko jest już bezpieczne, nie ma do niczego dostępu a tak niestety nie jest. Nawet nie podejrzewają, na jakie niebezpieczeństwa ich dziecko może być narażone. Nawet ci, którzy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństw, nie wiedzą, że można im przeciwdziałać, że można tak skonfigurować komputer dziecka, by ryzyko zabrnienia w rejony niedozwolone byłoby minimalne.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że większość dzieci, które uczęszczają do tych świetlic, z racji innych problemów w rodzinie, braku pieniędzy, raczej komputerów nie ma.

Pani M.Duniec poinformowała, że bardzo rzadko mają oni dostęp do internetu, bo to wszystko kosztuje.

Pani M.Kondrat poinformowała, że zajęcia komputerowe w takich prawdziwych świetlicach socjoterapeutycznych są prowadzone po to, aby dzieci nie miały poczucia gorszości, bo one wychowując się w tych rodzinach mają zaniżoną samoocenę a tutaj mają okazję nauczyć się tych umiejętności. Zawsze mówi, że jeśli jest uporządkowany świat wartości i ta grupa nie jest przypadkowa, mają określone zajęcia i jeśli jest ciągłość, zwartość grupy i jest temat na socjoterapię, np. moje mocne strony, czy reporterzy, wywiady to oni w ramach komputera, czy internetu to kontynuują. Piszą listy, uczą się drukować tekst, układają życzenia, zaproszenia i te zajęcia mają sens, ale to wszystko musi zacząć się od świata wartości, od ustalenia co jest ważne, od więzi między nimi a to jest tylko wspomagające terapię. Tak samo zajęcia sportowe są po to, aby dziecko mogło się wykrzyczeć, czegoś się nauczyć, pokazać mocniejszą stronę, żeby współdziałać w grupie, bo te dzieci często są samolubne, walczą o swój byt i nie rozumieją tego, że jest się życzliwym, wspólnie coś wykona, że się podzieli. Tu jest walka, bo dziecko musi nabrać siebie rzeczy, bo

nie wiadomo co będzie jutro. Pan Przewodniczący dobrze tu zauważył, że mówi się o dwóch rzeczach. Ona chce tego, co udaje się jej w szkole i ta grupa istnieje. Wie, że w gimnazjum jest trudniej, bo tam u dzieci następuje już manifestacja, bunt przeciw porządkowi, nauczycielom i rodzicom i gdyby udało się zrobić socjoterapię, zebrać grupę to naprawdę byłby wielki sukces.

Pani L.Iwaniuk poinformowała, że wcześniej w Gimnazjum Nr 1 też była prowadzona socjoterapia i były te grupy.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że na pewno temat jest bardzo szeroki i trudny. Pani Maria Kondrat mówi o socjoterapii a tematem jest świetlica środowiskowa, więc już sama nazwa wskazuje, że to powinien być trochę inny charakter, adekwatny do tej nazwy. Zaproponował, aby w ramach funkcjonowania grup w świetlicach środowiskowych wyłonić grupę dzieci i poświęcić się pracy socjoterapeutycznej.

Pani M.Kondrat zwróciła uwagę, że Urząd nie pozwala prowadzić tego typu świetlic i po prostu nazwa świetlic fachowo nie pasuje do pracy, która jest wykonywana. Nie wie, kto zmienił nazwę i nikt nie pytał ich o zdanie na ten temat.

Pani M.Duniec poinformowała, że w ich szkole osoby, które pracują w świetlicy mają zaświadczenia ukończenia tego kursu i dlatego nie mają problemów kadrowych. Jedna z pań skończyła socjoterapię więc utworzyli grupę i w ramach świetlicy środowiskowej prowadzone są zajęcia socjoterapeutyczne. Doskonale współpracuje się im z Panią Elą Borawską. Nie udało się z obserwacji, z diagnozy, z rozmów z rodzicami i wychowawcami zebrać 20 osób, ale jest 16 osób, z których 12 uczęszcza systematycznie na zajęcia.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że w posiedzeniu uczestniczy również pracownik UM Pani Urszula Wiesielowska i chciałby, aby ona też wypowiedziała się na ten temat. Pani Wiesielowska ma zarazem kwalifikacje pedagogiczne, bo pracowała wcześniej w szkołach a kiedy było postępowanie konkursowe po odejściu Pani Łuczaj na świadczenie emerytalne, był potrzebny pracownik i optował za tym, aby była to osoba mająca klasyfikację pedagogiczną i doświadczenie w pracy pedagogicznej. Uważa, że wypowiedzi Pani Kondrat są przez pryzmat doświadczeń jakie były w relacjach między nią a Panią Anielą Łuczaj. W mieście funkcjonuje Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, której przekrój społeczny jest szeroki i dość zróżnicowany, przewodniczącym jest Pan Burmistrz, są tam nauczyciele, lekarze, psychiatra, internista, ks. dziekan. Radni, jeśli chodzi o programowanie mogą przyjąć określone wnioski, które jeśli zostaną przyjęte na sesji to przy programowaniu pracy na przyszły rok będą uwzględniane w dokumencie jakim jest Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Pojawił się bardzo ważny problem, co zrobić z dziećmi w okresie przedświątecznym, ferii zimowych i letnich. Bardzo dobrze, że z inicjatywy „Caritasu”, czy też księdza Wojciecha Ryczkowskiego powołano świetlicę dla zagospodarowania czasu wolnego tych dzieci. Ubolewa nad tym, że nie wyszło ze świetlicą, która funkcjonowała przy Bractwie Młodzieży Prawosławnej, bo tam też byli ludzie, którzy mieli swoje pasje i zainteresowania, jednak potem pojawiły się sprawy związane z rozliczaniem i świetlica przestała funkcjonować. Najistotniejszą sprawą jest to, żeby nie był to twór sztuczny. To co robi Pani Kondrat jest to już wyższy poziom. W sytuacji, jeżeli nie ma ludzi z prawdziwego zdarzenia, jeśli chodzi o zainteresowania i pasję zawodową, albo brak pewnej wiedzy psychologiczno-pedagogicznej to trzeba pójść na to co się robi, ale też, żeby to nie było sztuczne i co z tego, że zbierze się grupę dzieci, które potem nie chodzą zajęcia. Od rad pedagogicznych zależy jak te prace są programowane i po pierwsze należy się zastanowić, czy jest potrzeba i czy ktoś tym się zajmie. Uważa, że są potrzeby, aby świetlice funkcjonowały, ale jeśli nie ma nauczycieli pasjonatów, jeżeli nie mają wymaganej wiedzy, bo nie wszyscy nauczyciele są psychologami i pedagogami to w sytuacji, gdy nie ma możliwości decyzja powinna być jasna co do dalszego prowadzenia świetlicy. Taka sytuacja była w Szkole Nr 2, był okres kiedy ta świetlica nie funkcjonowała i dobrze, że teraz została reaktywowana i bardzo dobrze, że są tacy ludzie jak Pani Kondrat, którzy wiedzą na czym ta praca polega. Odnośnie środków finansowych to są one programowane i Rada zatwierdza przedkładaną propozycję podziału lub dokonuje pewnych zmian. Jest tu obecny pracownik, który uczestniczy w pracach Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i programuje zadania oraz wydatki. Odnośnie wypowiedzi Pani Kondrat dotyczącej aktów prawnych poinformował, że dokument uchwalany przez Radę zawsze musi korespondować z aktem wyższego rzędu, tak jest z Programem Rozwiązywania Problemów

Alkoholowych jak również Programem Przeciwdziałania Narkomanii, bo inaczej nadzór prawny wojewody uchyliłby te akty prawne.

W trakcie wypowiedzi na posiedzenie przybył członek Komisji Romuald Margański i w posiedzeniu uczestniczyło 7 członków Komisji.

Pani M.Kondrat zwróciła się z pytaniem do koordynatorów świetlic, czy w stosunku do osób pracujących w świetlicach wymagane jest zaświadczenie o ukończeniu 60-godzinnego kursu. Według rozporządzenia, które ma moc ważniejszą kwalifikacje do pracy psychologicznej to kursy, studia podyplomowe natomiast tu chodzi o kurs jaki robi wiele osób np. w ODN, są to krótkie formy kształcenia trwające 20-30 godzin. Były osoby chętne do pracy w świetlicy, ale odpowiedź była taka, że dana osoba nie może pracować, bo nie ma kwalifikacji. W związku z tym prosi o podanie podstawy prawnej. Dodała, że pytała członków Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, czy rozmawiali na temat kwalifikacji do pracy i okazuje się, że nie było takiej rozmowy, więc kto stworzył taką kategorię. Były na ten temat dyskusje z Panią Anielą. Prosi stworzyć definicję kwalifikacji, rozstrzygnąć tę sprawę, bo nie będzie komu pracować z dziećmi.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że Komisja tego nie rozstrzygnie, lecz Burmistrz musi podjąć decyzję.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że rozstrzygną sprawę tych kwalifikacji i kursu, który był wymagany. Prawdopodobnie przesłanką było to, że osoby wchodzące do pracy w świetlicy środowiskowej powinny mieć więcej wiedzy niż wynieśli ze studiów. W ostatnich latach takich kursów nie było.

Referent UM-U.Wiesielowska poinformowała, że na dzień planowania pracy na rok 2009 i 2010 nie było ze strony Urzędu żadnych wytycznych, żeby osoby, które pracują w świetlicy miały taki kurs ukończony. Nikt ze szkoły nie przyszedł i nie zapytał o to i takich wytycznych absolutnie nie dawano. To szkoły same wystąpiły z planem, z propozycjami zajęć, które chcą realizować.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że jeśli chodzi o środki finansowe to wszystkim według uznania i potrzeb ich się nie zabezpieczy, ale to co mówi Pani Kondrat, powinna być alokacja tych środków i w przyszłości tam, gdzie jest większa potrzeba, gdzie świetlica pracuje i są formy bardzo zróżnicowane, które przyczyniają się do tego, że dzieci uczęszczają systematycznie to trzeba dać większe środki finansowe.

Pani M.Kondrat poinformowała, że ma pisma, odpowiedzi z Urzędu Miasta, że nie wyraża się zgody na dwie grupy wiekowe a na jedną w ilości 20 osób i to są fakty. Przedstawiciele świetlic zostali zaproszeni na to posiedzenie, aby powiedzieć o sukcesach, bolączkach, czego oczekują, żeby coś wspólnie zrobić mając określone środki do dyspozycji. Chodzi tu o przybliżenie jak praca tych świetlic wygląda, bo w każdej szkole jest ona inna.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski zwrócił uwagę, że były też i takie świetlice, które po zdiagnozowaniu dzieci we wrześniu ruszyły z pracą w październiku a w grudniu, gdy dzieci dostały paczki świąteczne to grupa się rozwiązała.

Pani M.Kondrat uważa, że należy potraktować każdą świetlicę odrębnie. Przypomina sobie też takie sytuacje, że przychodzono i liczono dzieci. Zapraszała Panią Anielę, uczestniczyła ona w zajęciach, na których frekwencja była 100% i potem są opinie o wszystkich świetlicach, natomiast po cichu się mówi, że to nie dotyczy tej świetlicy, ale wnioski zostały wyciągnięte w stosunku do wszystkich świetlic. Urząd ma prawo kontrolować, bo pieniądze nie mogą się marnować, ale świetlice trzeba traktować indywidualnie.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że będą stosować zindywidualizowane podejście do każdej świetlicy, ale jeśli są prowadzone zajęcia to będą sprawdzać ile dzieci uczęszcza. Z grupy 12-osobowej może być na zajęciach przykładowo 8-9 osób, bo są różne przyczyny, ale jeśli nie ma nikogo to po co tam dawać pieniądze.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że są to bardzo indywidualne sytuacje i jako Komisja tych spraw nie rozstrzygną, bo nie mają takiej możliwości. Jest to już relacja między dyrektorem szkoły a Burmistrzem i tylko na tej drodze rozmowy można prowadzić. Komisja może wspierać ogólne działania, ale nie rozwiązać szczegółowych, technicznych spraw. Z obecnej dyskusji wynika potrzeba zwiększenia socjoterapeutyki, aby można było próbować w miarę możliwości rozwiązywać trudne sytuacje wychowawcze, psychologiczne, jakie powstają u dzieci. Poruszone problemy trzeba byłoby uogólnić i zamknąć wnioskami. Jednym z wniosków jest to, aby w ramach działania świetlic środowiskowych tworzyć grupy socjoterapeutyczne. Następnym zauważalnym problemem jest dyskryminacja społeczna tej grupy. Dodał, że nie jest zrozumiałe, dlaczego ci, którym chce się pomóc uważają, że ich dyskryminuje się w ten sposób.

Pani M.Kondrat poinformowała, że izolowanie uczniów jest nowym zjawiskiem. Teraz są lepsi i gorsi. Często w klasach widzi ten podział i tego doświadczają dzieci z tych świetlic, dzieje się to z ich udziałem.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że zawsze był z tym problem i sądzi, że tu trzeba byłoby prowadzić pracę z rodzicami w kierunku większego zrozumienia. Świetlica przy kościele nie jest w stanie tego zrobić, bo tam jest trochę inna forma naboru i selekcji młodzieży, natomiast w szkole jest znacznie mniejsza grupa, bardziej znająca się i dzieci łatwo to wyłapują. Uważa, że tutaj potrzebne jest prowadzenie pracy wychowawczej, uświadamiającej rodziców, ale to też może wywołać negatywną reakcję, bo nie wszyscy rozumieją te problemy i niektórzy oburzają się, że domowe sprawy wyciąga się na światło dzienne.

Pani Z.Gołąbiecka poinformowała, że chciała zapoznać się z rodzicami dzieci, które są zapisane do świetlicy więc zorganizowała zebranie, ale nikt nie przyszedł. Potem zaczęła dzwonić do rodziców i mówiła, że dziecko nie uczęszcza, że są fajne zajęcia i czy mogliby jej pomóc.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że jest to temat bardzo trudny i tu napotyka się reakcję, że ktoś wchodzi w czyjeś prywatne sprawy. Człowiek musi zrozumieć, że chce mu się pomóc, ale nie zawsze tak jest to odbierane.

Pani M.Kondrat uważa, że jest problem tych rodziców, którzy ustawiają swoje dzieci przeciwko tym, którzy uczęszczają do świetlicy, że one są gorsze. Takie osoby mówią, że dobrze iż taka świetlica istnieje, bo szkoda tych dzieci a potem swoim dzieciom zabraniają z tymi dziećmi przebywać. To utrudnia utrzymanie grupy jako całości.

Referent UM-U.Wiesielowska poinformowała, że była w szkołach na kontroli świetlic i z rozmowy z jedną z pań dyrekterek wynika, że jest potrzeba zorganizowania spotkania z koordynatorami świetlic. Takie spotkanie planuje się zorganizować zawsze przed rozpoczęciem kolejnego roku szkolnego, ponieważ jest to czas, żeby takie wnioski, sugestie zapisywać i uwzględniać. Jest to bardzo ważne, ponieważ jeśli planuje się Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych to wszelkie środki, które mają przeznaczyć na tego typu działania muszą być ujęte w tym Programie. Będzie czas na to, aby tego rodzaju propozycje uwzględnić. Spotkania będą organizowane i ma nadzieję, że ze strony nauczycieli koordynatorów też będzie chęć współpracy. Jeszcze raz zaznacza, że nie było żadnych wytycznych odnośnie tego, aby określone kwalifikacje były respektowane.

Pani M.Kondrat stwierdziła, że zbierze dokumentację z 10 lat i to pokaże. Zwróciła się z pytaniem, dlaczego muszą pracować do końca maja skoro rok szkolny jest do czerwca, dlaczego świetlica nie może zacząć działalności od września, lecz dopiero od października. Dzieci przecież chodzą do szkoły do końca czerwca to dlaczego nie może z nimi pracować, dokończyć zajęć, wesprzeć je na wakacje, a tylko musi z końcem maja zakończyć pracę, gdyż nie ma na to więcej pieniędzy. Została wyliczona ilość tygodni i nie można było rozpocząć pracy od września a przecież diagnozę ma zrobioną od 1 września. Działalność rozpoczęto od połowy października, tak więc dzieci przez półtora miesiąca nie miały zajęć. Teraz umowa jest tak podpisana, że pracują do końca maja, bo nie ma pieniędzy i księgowa musi liczyć z kalendarzem ilość tygodni, każda złotówka jest liczona i nie można nic przekroczyć.

Salę obrad opuścił Z-ca Przewodn.Komisji - Andrzej Roszczenko za zgodą Przewodniczącego Komisji i w dalszej części posiedzenia uczestniczyło 6 członków Komisji.

Referent UM-U.Wiesielowska poinformowała, że miesiąc wrzesień jest czasem na dokonanie diagnozy.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że w związku z tym, iż ma się odbyć spotkanie z dyrektorami szkół to ma wniosek, aby koordynatorzy świetlic akcentowali już dyrektorom swoje potrzeby, żeby dyrektorzy mieli tego obraz, bo nie zawsze dyrektor musi wszystko znać w szczegółach.

Pani M.Kondrat poinformowała, że Urząd Miasta powycilał tygodnie i obciął budżet a przecież był projekt, wszystko było wyliczone a potem to poobcinano.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że nie należy już wracać do tego co minęło. Uważa, że jeśli koordynatorzy świetlic na bazie swoich doświadczeń zaakcentują dyrektorom swoje potrzeby, to dyrektor będzie zabiegał o środki na ten cel, bo taka jest funkcja dyrektora. Dyrektor musi mieć argumenty, aby mógł przekonać osoby decydujące o finansach, że taka jest potrzeba. Komisja może potem przy konstrukcji budżetu wspierać te działania, ale decyzję ostateczną podejmuje duża grupa ludzi. Projekt budżetu formułuje Burmistrz i on musi być też przekonany, że pieniądze na te cele są potrzebne. Muszą być realne argumenty do przekonania osób decydujących o finansach a koordynatorzy świetlic muszą dyrektorów wyposażać w odpowiednią wiedzę. Trzeba mówić o potrzebach i problemach, że to środowisko jest coraz trudniejsze, są coraz większe potrzeby przeciwdziałania tym wszystkim problemom społecznym. Na pewno wszystkiego nie da się zrealizować tak jak by się chciało. Pani Kondrat jako osoba, która szczególnie zajmuje się tym tematem, widzi ten temat bardzo ostro a inni już tak ostro tego nie widzą.

Ks.W.Ryczkowski stwierdził, że musi już opuścić posiedzenie i podziękował za możliwość wzięcia udziału w tym spotkaniu.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski podziękował księdzu Ryczkowskiemu za udział w posiedzeniu. Stwierdził, że prowadzone działania powinny być ukierunkowane na socjoterapię.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski uważa, że nie można też tego robić na siłę. Cennym jest to, że ksiądz zajął się tą sprawą i zagospodaruje czas wolny dzieciom. Nie ma rozwiązań odnośnie ferii zimowych, letnich a to co robi w tym czasie MOSiR, czy BDK jest tego namiastką. Jest to przez tydzień, dwa a dalej praktycznie nikt nie zajmuje się tymi dziećmi, bo szkoły są zamykane i nauczyciele mają prawo do urlopu. Na przyszły rok szkolny trzeba elastycznie programować i jeżeli będą prowadzone zajęcia do końca roku szkolnego, bo taka jest potrzeba to trzeba tak zapisać, aby Rada Miasta przyjęła to w uchwale. W sytuacji, gdy będzie możliwa socjoterapia to można ją organizować a jeśli nie jest to możliwe wówczas w ramach świetlicy środowiskowej prowadzić zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze. Zgadza się z wypowiedziami, że nauczyciel ma odpracować godzinę a od pierwszego września dwie godziny i te zajęcia się nakrywają, ale to już sprawa wewnętrzna każdej rady pedagogicznej i szkoły muszą to rozstrzygnąć.

Pani M.Kondrat zwróciła uwagę, że Pan Burmistrz może dyrektorom powiedzieć, aby czuwali nad rozkładem, bo rozkład szkolny nakłada się z godzinami prowadzonych zajęć.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski stwierdził, że jest to już sprawa wewnętrzna rady pedagogicznej. Partnerem do korespondencji jest dyrektor szkoły, bo on musi wiedzieć co się w szkole dzieje, ale koordynator świetlicy może podpisać się z lewej strony a z prawej dyrektor. Oczywiście koordynatorzy mogą przyjść do Burmistrza, Zastępcy, czy kierownika referatu i porozmawiać, ale pisma musi podpisywać dyrektor, bo musi on wiedzieć co przychodzi, co wychodzi i co u niego w szkole się dzieje.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski zwrócił uwagę, że to dyrektor szkoły jest kierownikiem jednostki. Stwierdził, że na pewno nie wyczerpie się wszystkich problemów i ich nie rozwiążą.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że jest to temat na sesję i na sesji jeszcze mogą być przyjęte wnioski.

Członek Komisji-A.Bożko uważa, że komunikatywność z Referatem będzie na pewno lepsza. Na tego typu sprawy jak ogniska, wigilia, czy paczki są potrzebne nieduże pieniądze i uważa, że dyrektor szkoły może wystąpić do Burmistrza z prośbą o dodatkowe środki i na pewno, jeśli Pan Burmistrz zgłosi taki wniosek to Rada zaakceptuje.

Referent UM-U.Wiesielowska poinformowała, że musi to też być zgodne z rekomendacjami PARPA, bo pewnych wydatków nie można robić. Tu chodzi o pomoc materialną a jest to zadanie pomocy społecznej i to jedno z drugim koliduje.

Członek Komisji-A.Bożko stwierdził, że to wie, bo robi bardzo dużo imprez. Musi tu być dobra wola między szkołą a Urzędem. Na pewno Rada, jeśli będzie propozycja przeznaczenia tzw. antyalkoholowych środków, zawsze do tego się przychyli. Najważniejszą sprawą jest to, aby ludzie pracujący w świetlicach byli w to zaangażowani, bo bez tego nic się nie robi. W szkołach jest różnie, niektórzy tylko chcą te godziny odpracować i mieć te sprawy z głowy, a czasami też tu chodzi o kwestię materialną.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski podziękował koordynatorom i nauczycielom świetlic za udział w posiedzeniu.

Koordynatorzy i nauczyciele świetlic opuścili salę obrad.

Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją. W trakcie dyskusji na temat funkcjonowania świetlic środowiskowych zostały zgłoszone następujące wnioski:

1. *W ramach działania świetlic środowiskowych tworzyć grupy socjoterapeutyczne.*
2. *Przed konstruowaniem projektu budżetu miasta dyrektorzy szkół powinni dokładnie określić potrzeby w zakresie działania świetlic środowiskowych.*

Informacja dotycząca służby zdrowia i funkcjonowanie SP ZOZ.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że przedłożona informacja jest bardzo obszerna. Na ewentualne pytania, odpowiedzi na sesji udzieli Pani Dyrektor SP ZOZ. Dodał, że zawsze szpital będzie oczekiwał pomocy finansowej ze strony miasta.

Członek Komisji-R.Margański zwrócił się z pytaniem, czy miasto będzie pomagało SP ZOZ przy realizacji dużego programu dotyczącego oddziału SOR i bloku operacyjnego. Wie, że Pani Dyrektor zwraca się do samorządów gminnych o wsparcie finansowe. Czy miasto też to przewiduje, bo gro usług SP ZOZ jest dla mieszkańców Bielska i gro ludzi tam pracujących jest mieszkańcami Bielska. Zawsze miasto wspierało szpital. Wkład własny samorządu musi być ok. 2 mln.zł. aby można było mówić o uczestnictwie w programie pozwalającym pozyskać 11- 12 mln.zł. na całą inwestycję.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że był na dwóch spotkaniach w SPZOZ i jedno dotyczyło partycypacji samorządów w projekcie. Jest sugestia ze strony starostwa współfinansowania wkładu własnego w projekt dot. modernizacji bloku operacyjnego. Starosta Snarski mówił o projekcie, gdzie prawdopodobnie powiat robi wkład we własnym zakresie, jeśli chodzi o SOR i lądowisko. Padła sugestia ze strony wójta z Orli, że skoro projekt opiewa na ponad 6 mln.zł. a wkładu własnego trzeba zebrać prawie 900 tys.zł. to każdy z samorządów powinien wpłacić po 15 zł. od mieszkańca. W Bielsku byłaby to kwota ponad 400 tys.zł. Pojawia się tu pytanie - skąd te środki wziąć. Jest teraz bardzo niekorzystna sytuacja, bowiem są w trakcie roku budżetowego. W naszym mieście byłoby to wejście w dalszy próg zadłużenia. Decyzja jest trudna i każdy z wójtów wypowiadał się, że jest bardzo niekorzystna sytuacja. Na tym spotkaniu żadnych deklaracji nie złożył, bo nie miał do tego upoważnień. Drugie spotkanie było związane z otwarciem szpitalnego laboratorium i apteki. Na razie inicjatywy ze strony Burmistrza nie ma, sprawa jest analizowana przez Skarbnika. Dodał, że też chciałoby się zrealizować temat termomodernizacji, bo nasze projekty zostały pozytywnie ocenione, ale znalazły się na dalszych pozycjach. Koszt tego zadania

to 10 mln.zł. i tutaj mogłaby być 30% dotacja oraz 60% pożyczka z Funduszu Ochrony Środowiska i możliwość jej umorzenia. Te 10 mln.zł. trzeba byłoby wkomponować w budżet i znowu się zadłużać. Gimnazjum Nr 1, Szkoła Nr 2 i Nr 5 oraz MBP mają już dokumentacje i do tego można byłoby dołączyć jedno z przedszkoli, Zespół Szkół i byłoby zadanie na 10 mln.zł.

Członek Komisji-R.Margański zwrócił uwagę, że szpital płaci do miasta podatki i czy prawnie można byłoby pójść w tym kierunku, aby te podatki umorzyć, tak jak to już zrobiono wcześniej i w ten sposób szukać ewentualnego zabezpieczenia wkładu ze strony miasta. Można byłoby to rozważyć, czy takie działanie w roku budżetowym może być skoro jest taka potrzeba.

Główna Księgowa-L.Korzeniewska poinformowała, że ten podatek to nie są duże kwoty.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że jest to może w granicach kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie.

Członek Komisji-A.Bożko stwierdził, że też słyszał, iż były prowadzone rozmowy na ten temat. Na pewno zdrowie jest to podstawowa sprawa i nie wiadomo komu i kiedy co będzie potrzebne. Było mówione, że na jedną inwestycję starostwo pokrywa potrzebne środki a odnośnie drugiego zadania padła propozycja o wsparcie ze strony gmin. Jego zdaniem na pewno trzeba pomóc a w jakiej formie to odpowiednie służby niech to przemyślą, czy można dać taką kwotę, jaka została wyliczona. Jeśli szpital ma szanse pieniądze pozyskać to na pewno trzeba to dogłębnie przemyśleć, bo w kolejnych latach może nie być takiej możliwości. Wiadomo jakie są obecnie warunki na bloku operacyjnym, jest on stary i nie spełnia żadnych warunków. Zwrócił uwagę, że w latach 90-tych w bielskim szpitalu był rentgen, który wielokrotnie przekraczał dopuszczalne stężenie naświetlania, jednak ówczesny dyrektor obawiał się zaciągania kredytów i wtedy Rada Miasta oraz Burmistrz załatwili tę sprawę bardzo szybko. Uważa, że sprawę dofinansowania szpitala trzeba pozostawić dla Burmistrza i jego służb, i jeśli wyjdą oni do Rady z przemyślaną propozycją, która będzie mogła być zaakceptowana, to modernizacja może być wykonana. Uważa, że na pewno będzie działanie, które na to pozwoli.

Członek Komisji-R.Margański uważa, że wszyscy mają dobre intencje w tym zakresie.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski uważa, że na pewno dobrze byłoby pomóc, bo każdy w większym lub mniejszym stopniu korzysta lub będzie korzystać ze szpitala a bez sprzętu nic się nie robi.

Członek Komisji-R.Margański stwierdził, że na pewno ważne jest, aby był dobry sprzęt, dobrzy lekarze i zarządzanie. Obecnie dużo ludzi jeździ do szpitala w Hajnówce i przykładowo w Bielsku jest podpisane wykonanie tylko na 16 badań tomografem w miesiącu a reszta jest za odpłatnością, natomiast w Hajnówce robi się te badania ile się chce i kiedy się chce. Pacjenci uciekają z Bielska a przez to i środki. Nie wie, gdzie jest problem, jeśli chodzi o podpisywanie umów z Funduszem Zdrowia, jakie jest to szacowanie. Na pewno, jeśli będzie lepsze wyposażenie to jest szansa, że znajdą się lepsi lekarze i pacjentów będzie więcej, i ludzie będą czuli się bezpiecznie.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski uważa, że jako Komisja mogą wystąpić z wnioskiem, aby rozpatrzyć możliwość wsparcia finansowego SPZOZ na udział własny na modernizację bloku operacyjnego. W chwili obecnej w trakcie już zamknięcia planów finansowych trudno jest zdecydowanie powiedzieć, aby dać na to środki, bo trzeba byłoby dokonać cięcia w innych wydatkach.

Członek Komisji-R.Margański poinformował, że potrzebny jest udział własny, bo jest szansa na zewnętrzne pieniądze i żeby dostać 10 mln.zł. to trzeba mieć 2 mln.zł. środków własnych. Sprawę wkładu własnego dotyczącego SOR i lotniska ma załatwić starostwo. Uważa, że jeśli będą pytania i prośby ze strony starostwa, czy dyrekcji ZOZ to należy tę sprawę rozważyć.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie wnioski, aby rozpatrzyć możliwość wsparcia finansowego SP ZOZ w Bielsku Podlaskim w związku z gromadzonym udziałem własnym na inwestycję - modernizacja bloku operacyjnego

W wyniku głosowania (6-za) Komisja przyjęła wniosek, aby rozpatrzyć możliwość wsparcia finansowego SP ZOZ w Bielsku Podlaskim w związku z gromadzonym udziałem własnym na inwestycję - modernizacja bloku operacyjnego.

W głosowaniu udział wzięło 6 członków Komisji przy 6 obecnych na posiedzeniu.

Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.

Rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu miasta za rok 2009.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poinformował, że została przedłożona opinia w sprawie wykonania budżetu oraz wniosek o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta za rok 2009.

Członek Komisji-A.Bożko zwrócił uwagę, że w opinii Komisji Rewizyjnej w pkt 2 zapisano, że przyjęty plan dochodów oszacowano na kwotę 49 mln.zł. zł., limit wydatków na kwotę 69 mln. zł. a zakładany deficyt na kwotę 9,7 mln.zł. Zwrócił się z pytaniem, czy przyjęty plan dochodów oszacowano na 49, czy 59 mln.zł.

Główna Księgowa-L.Korzeniewska poinformowała, że przyjęty plan dochodów oszacowano na kwotę 49 mln.zł. Plan jest szacowany na początek roku a po dokonanych zmianach jest on w innej wysokości i wszystko się zgadza w podanym zapisie.

Członek Komisji-A.Bożko zwrócił uwagę na to, czy potem może być o 10 mln. zł. więcej swoich dochodów.

Główna Księgowa-L.Korzeniewska poinformowała, że w trakcie roku uległo to zmianie. Wykonanie dochodów wzrosło na 59 mln. zł. Dochody zawsze wzrastają, bo przecież jest wiele dotacji, których nie można zaplanować. Tych dotacji nie ma na początku roku i zawsze lepiej jak dochody są nieprzeszacowane.

Członek Komisji-A.Bożko podziękował za wyjaśnienia. Zwrócił uwagę, że na str. 2 w pkt c jest zapis - rozbudowa infrastruktury ochrony środowiska w ulicach w Bielsku Podlaskim, roboty budowlane plan 100 tys.zł. i podano, że zbyt późny termin 29 października przekazania informacji o dofinansowaniu wniosku oraz podpisanie umowy o dofinansowanie projektu z dnia 14 grudnia 2009 było przyczyną nie wykonania tego zadania w 2009 roku. Zwrócił się z pytaniem, o którą inwestycję drogową tu chodzi.

Główna Księgowa-L.Korzeniewska poinformowała, że jest to duże zadanie, które teraz będzie realizowane. Koszt inwestycji wynosi 9 mln.zł. i niedawno zostały podpisane umowy z Funduszem Spójności. Dotyczy to wielu ulic.

Członek Komisji-A.Bożko zwrócił uwagę, że to zadanie w ogóle nie zaczęło się.

Główna Księgowa-L.Korzeniewska poinformowała, że podpisano umowy i realizacja dopiero się rozpocznie a wcześniej zakładano 100 tys.zł. zapewne na dokumentację.

Członek Komisji-A.Bożko zwrócił uwagę, że jeśli byłaby to tylko dokumentacja to inaczej byłoby to zapisane. Dokumentacja już musiała być skoro złożono wniosek, bo bez dokumentacji nikt wniosku nie będzie rozpatrywał.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że zaraz przyjdzie pracownik i wyjaśni tę sprawę.

Członek Komisji-R.Margański poinformował, że dokumentacja musi być uaktualniana i jak pojawiają się możliwości złożenia wniosku to mając dokumenty od razu można to zrobić. Jest tu dylemat, czy robić dokumentacją i odkładać na półkę, czy w ogóle nic nie robić. Lepiej jednak mieć dokumentację, bo czasami jest tak, że kto pierwszy złoży wniosek ten ma szansę na pozytywne rozpatrzenie. W tym wszystkim może

też być i taki zarzut, że wydane zostały pieniądze na dokumentację, ale czy jest chociaż jedna instytucja, której tak się udało, że robiono plany i wszystko było realizowane.

Główna Księgowa-L.Korzeniewska poinformowała, że dokumentacja częściowo została zrobiona i ona w pewnym sensie była już nieaktualna. Dodała, że w tym zadaniu było dofinansowanie na pomoc techniczną.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że Komisja zapoznała się z przedłożonymi materiałami.

Komisja zapoznała się z przedłożonym sprawozdaniem oraz opinią Komisji Rewizyjnej w sprawie realizacji budżetu miasta za 2009 rok.

Projekt uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski za rok 2009.

Odnosnie projektu uchwały nie zgłoszono uwag. **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (6-za) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 6 członków Komisji przy 6 obecnych na posiedzeniu.

Na posiedzenie przybył inspektor UM-Jarosław Strapczuk

Członek Komisji-A.Bożko poinformował, że w opinii Komisji Rewizyjnej w punkcie dotyczącym rozbudowy infrastruktury ochrony środowiska w ulicach w Bielsku Podlaskim jest zapis – zbyt późny termin 29 października przekazania informacji o dofinansowaniu wniosku oraz podpisanie umowy o dofinansowaniu projektu w dniu 14 grudnia 2009 r. było przyczyną nie wykonania tego zadania w 2009 roku. Zwrócił się z pytaniem, o które to ulice chodziło.

Inspektor UM-J.Strapczuk poinformował, że chodzi tu o dwa zadania, gdzie jest zaprojektowanie i wybudowanie kanalizacji sanitarnej i deszczowej wraz z odbudową nawierzchni i wykonanie dla projektów, które już posiadają. Jest to 5 plus 6 ulic. Był złożony wniosek i nie wiadomo było, kiedy zostanie to ocenione, jakie będą koszty z tym związane, bo to dopiero się klarowało i na to były zabezpieczone środki a docelowo ich nie wydatkowano, ponieważ nie było ku temu powodu. Wiedząc, że składany jest wniosek z jakąś szansą powodzenia to pieniądze powinny być np. na studium wykonalności, czy inny cel. Było to zabezpieczenie środków na nieprzewidziane wydatki. Prace będą prowadzone w ulicach: Orzeszkowej, Wysockiego, Słowackiego, Sadowej, Myśliwskiej, 3 Maja, Żeromskiego, Kościuszki, Szkolnej, Rejtana. Jest już po przetargu i niedługo roboty się zaczną.

Członek Komisji-A.Niegierewicz zwróciła się z pytaniem, czy jest brany pod uwagę zaulek ul.Brańskiej, łącznik między ul.Brańską i Wyszyńskiego.

Inspektor UM-J.Strapczuk poinformował, że ten pas pieszo-jezdny znajdujący się na wysokości PRDiM jest brany pod uwagę i o ile są tam kanały to musi być ujęty.

Przewodniczący Komisji podziękował za wyjaśnienia i inspektor UM-J.Strapczuk opuści salę obrad.

Projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2010 r.

Członek Komisji-A.Bożko poprosił o wyjaśnienie zapisu dotyczącego dotacji otrzymanej z państwowych funduszy celowych na realizację zadań bieżących jednostek sektora finansów publicznych - środki funduszu zajęć sportowo rekreacyjnych dla uczniów przyznane przez Ministerstwo Sportu na realizację zadania publicznego „Zajęcia sportowo - rekreacyjne dla uczniów”.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski wyjaśnił, że są to zajęcia sportowo rekreacyjne związane z nauką pływania, tak jak było w latach poprzednich.

Członek Komisji-A.Bożko zwrócił się z pytaniem, czy jest to konkretnie na pływanie, czy na zajęcia sportowe.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że generalnie jest to na zajęcia sportowe i jest to przeznaczane na naukę pływania w klasach I-III, będzie to 30 godzin.

Członek Komisji-A.Bożko zwrócił się z pytaniem, czy będą jeszcze zmiany w budżecie na tę sesję, ponieważ chodzi mu o sprawę środków na wyjazd sportowców do Włoch.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że jest podjęta decyzja przez Burmistrza i druga grupa też otrzyma środki.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (6-za) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 6 członków Komisji przy 6 obecnych na posiedzeniu.

Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznych sprawozdań finansowych samorządowych instytucji kultury za rok 2009.

Odnosnie projektu uchwały nie zgłoszono uwag i wniosków. **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (6-za) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 6 członków Komisji przy 6 obecnych na posiedzeniu.

Projekt uchwały w sprawie szczegółowych zasad umarzania wierzytelności miasta Bielsk Podlaski oraz miejskich jednostek organizacyjnych z tytułu należności pieniężnych, do których nie stosuje się przepisów ustawy Ordynacja podatkowa oraz udzielania ulg w spłacie tych należności, a także wskazania organów do tego uprawnionych.

Główna Księgowa-L.Korzeniewska poinformowała, że treść uchwały jest taka sam jak poprzedniej a tylko zmienia się podstawa prawna.

Wobec braku uwag i wniosków **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (6-za) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 6 członków Komisji przy 6 obecnych na posiedzeniu.

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia zadania z zakresu administracji rządowej polegającego na realizacji projektu „Bezpiecznie wokół nas” w ramach rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpiecznie”.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że PUW Wydział Polityki Społecznej oczekuje na uchwałę Rady Miasta w sprawie przyjęcia zadania z zakresu administracji rządowej, ponieważ jest to niezbędne do podpisania umowy.

Odnosnie projektu uchwały nie zgłoszono uwag i wniosków. **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (6-za) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 6 członków Komisji przy 6 obecnych na posiedzeniu.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poinformował, że radnym została przedłożona uchwała RIO dotycząca uchwały Rady Miasta w sprawie zaciągnięcia kredytu. Ponadto jest pismo Pana Burmistrza w sprawie wycofania wniosku dotyczącego budowy nawierzchni odcinka ul. Wiejskiej i ul.Łakowej w związku z brakiem środków oraz drugiego wniosku dotyczącego ulic Klonowej, Kasztanowej i Akacyjowej. Te pisma są przedłożone radnym informacyjnie.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że Burmistrz prosi o wycofanie tych dwóch wniosków z uwagi na to, że nie wiadomo jak będzie z finansowaniem. Przetargi się odbywają i jeśli środki po przetargach pozostaną, to wtedy będzie rozważona możliwość realizacji tych zadań. Dodał, że na spotkaniach dyrektorzy szkół podnoszą, że potrzebne są środki na odnowienie obiektów.

Członek Komisji-A.Bożko stwierdził, że nigdy nie będzie tyle pieniędzy, aby wszystko zabezpieczyć i trzeba wybierać.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że tych spraw jako Komisja nie będą głosować a tylko przyjmują je do wiadomości. Najprawdopodobniej wnioskodawca powinien wycofać się z tego.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski uważa, że Komisja powinna zająć stanowisko w sprawie wniosku Burmistrza, albo przychylić się do tego, lub nie.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że jeśli wnioskodawca nie wycofa się z wniosku to wtedy będą głosować tę sprawę na sesji. Dodał, że Rada przyjęła wniosek, który był intencyjny, aby Burmistrz rozważył możliwość realizacji tego zadania i Burmistrz to zrobił.

Do pkt. 2

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poinformował, że został przedłożony Protokół Nr 36/10 z posiedzenia Komisji w dniu 15 lutego 2010 r.

Odnosnie treści protokołu uwag nie zgłoszono. **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie przyjęcie Protokołu Nr 36/10.

W wyniku głosowania (6-za) Komisja przyjęła Protokół Nr 36/10.

W głosowaniu udział wzięło 6 członków Komisji przy 6 obecnych na posiedzeniu.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poinformował, że jest pismo z prośbą o wytypowanie dwóch przedstawicieli Komisji Oświaty do komisji konkursowej w celu wyłonienia realizatora programu szczepień przeciwko HPV. Poinformował, że Pan Andrzej Roszczenko wyraził chęć i zgodę na udział w pracach komisji. Poprosił o zgłaszanie kandydatur.

Członek Komisji-A.Bożko zaproponował Pana Leszka Karbowskiego.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że nie wyraża zgody.

Członek Komisji-A.Bożko zgłosił Pana Sławomira Niedźwieckiego.

Członek Komisji-S.Niedźwiecki uważa, że może powinien to być bardziej doświadczony członek Komisji. Zwrócił się z pytaniem, kiedy byłoby posiedzenie tej komisji konkursowej.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że na razie czekają na opinię rekomendującą Ministerstwa Zdrowia. Posiedzenie komisji konkursowej nie zajmie dużo czasu i sądzi, że posiedzenie odbędzie się w maju a dokładny termin będzie uzgadniany z członkami tej komisji.

Członek Komisji-S.Niedźwiecki wyraził zgodę na udział w pracach komisji konkursowej.

Komisja Oświaty wytypowała Pana Sławomira Niedźwieckiego i Pana Andrzeja Roszczenko do prac w komisji konkursowej w celu wyłonienia realizatora programu szczepień profilaktycznych przeciw wirusowi HPV dziewczynek urodzonych w 1998 roku – mieszkanek Bielsk Podlaskiego.

Wobec braku innych spraw **Przewodniczący Komisji** podziękował zebranych za udział w posiedzeniu i zakończył obrady Komisji.

Na powyższym protokół zakończono.

*Protokółowała:
E.Gawryluk-Malinowska*

*Przewodniczący Komisji
Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji*

Leszek Mateusz Karbowski